

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CFNA PRFNIMPRATV. Mieszkanie z przesyłką pocztową  
miejscu 3 złote - Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto cke-  
we w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61202.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 234. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie  
z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 10-3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście  
i nadesłano 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia  
wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Należność ogł. drobne zł. 1,00.  
Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia ogłoszenia 100  
proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Głow-  
szczenia skóno, fantazyjna, cefrowe i hilansowa o 50 proc. droższe.

## Bez Ligi Narodów i Wysokiego Komisarza

### P. FORSTER O ZALATWIANIU WEWNĘTRZNYCH TRUDNOŚCI GDAŃSKA.

Gdańsk. — W piątek, sobotę i niedzielę odbywał się w miejscowości Sobowice trzydniowy zjazd okręgu „Gdańskiej Wyzyny” — partii narodowo-socjalistycznej. W ramach tego zjazdu w sobotę przemawiał prezydent Senatu p. Greiser, a w niedzielę okręgowy przywódca partii narodowo-socjalistycznej na teren Wolnego Miasta Forster.

Prez. Greiser w swem przemówieniu poruszył między innymi również swe znane wystąpienie genewskie, które, jak stwierdził, wykazało całemu światu, że większość gdańskiej ludności stoi u boku swego senatu, tj. senatu narodowo-socjalistycznego i gotowa jest dotrzymać mu wierności. Pan Greiser tylko dlatego — jak stwierdza — mógł wystąpić tak energicznie na terenie genewskim, że był świadomy poparcia silnej partii narodowo-socjalistycznej.

P. Forster w swem przemówieniu wyraził zapatrywanie, że sytuacja Gdańska w porównaniu do roku ub. na wszystkich polach wydatnie się poprawiła, a to przede wszystkim dlatego, że siła wewnętrzna państwa niemieckiego jest dzisiaj znacznie większa aniżeli poprzednio.

Pan Forster omówił następnie ostatnie wypadki w Gdańsku, twierdząc, że wszystkie poglądy zostały gruntownie prze-myślane, a wodzowi partii narodowo-socjalistycznej są dokładnie znane prace i zadania partii gdańskiej, gdyż niedawno w Weimarze wyraził swe uznanie dla prac tej partii.

P. Forster omówił następnie sprawę Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, twierdząc, że Gdańsk sam da sobie radę z utrzymaniem porządku(?) w Gdańsku.

Najlepszym przykładem tego jest sprawa stosunku Gdańska do Polski, który to stosunek Gdańsk bez pomocy Wysokiego Komisarza zdołał przekształcić na stosunek przyjazny. Gdyby nie było w Gdańsku Wysokiego Komisarza, to istniałby w nim tylko jednolity front Niemców w szeregach partii narodowo-socjalistycznej. Działalność Wysokiego Komisarza jest w stanie przekształcić Gdańsk na ognisko niepokojów i bolszewizmu, ogranicza on swe czynności do spraw, które dla Gdańska nie są tak ważne, aby mógł za nie płać Wysokiemu Komisarzowi tyle pieniędzy, ile wynosi jego pensja.

Polska musi zrozumieć, że polityka porozumienia dozna fiaska jeśli inne partie zawsze będą mogły jej przeszkodzić. Te inne partie przeciwdziałające pokojowi i szczęśliwej przyszłości Gdańska, muszą dlatego jak najszybciej zniknąć.

P. Forster podkreślił, że się o to postara, ażeby w Gdańsku w bliskim terminie pod względem wewnętrznym politycznym zapanował spokój. W każdym razie Gdańsk w przyszłości będzie zalatwiał swe trudności wewnątrz polityczne w własnym zakresie bez Ligi Narodów i bez Wysokiego Komisarza. Tem samym Gdańsk wkrocza na drogę nowego rozwoju.

### OPOZYCJA GDAŃSKA CZEKA.

Gdańsk. — Prasa gdańska podaje obzerne wyjątki głosów prasy polskiej i zagranicznej w sprawie ostatnich zajęć w Gdańsku.

„Danziger Neueste Nachrichten” publikują informacje korespondenta londyńskiego, który stwierdza, że w kołach dyplomatycznych Londynu panuje przekonanie, że kwestia gdańska wywrze poważny wpływ na toczące się obecnie rozmowy francusko angielskie. Kwestia gdańska stanie się problemem Niemiec do współpracy na

podstawie obecnego statutu europejskiego.

## Fatalne położenie

### Komisarza Lestera w Gdańsku.

Gdańsk. — W opinii publicznej Wolnego Miasta wrażenie wywołały doniesienia prasy angielskiej o kontroli, jaką nad komisarzem Lesterem wykonują hitlerowskie władze gdańskie. Wszystkie rozmowy telefoniczne komisarza Lestera są podsłuchiwane i stenografowane. — Wszystkie listy, zarówno wysyłane, jak i nadchodzące, są otwierane i czytane. Także listy, idące pocztą lotniczą, są kontrolowane.

Siedziba komisarza Lestera w Gdańsku pilnowana jest przez 2-ch umundu-

rowanych i wielu cywilnych policjantów. Wszyscy udający się do komisarza Lestera są śledzeni i notowani.

Rodzina komisarza Lestera, złożona z żony i 3-ch córek, lekka się wychodzi na ulicę i cały czas spędza w domu. Prasa angielska zaznacza, iż conajmniej do chwili zakończenia igrzysk olimpijskich w Berlinie komisarz Lester nie potrzebuje się poważnie niczego obawiać.

### ZNAMIENNE MILCZENIE OPOZYCJI.

Gdańsk. — Jedyne wychodzący w Gdańsku dziennik opozycji „Danziger Volkszeitung” nie zawiera ani jednego słowa o dokonanych przez senat Wolnego Miasta zmian szeregu przepisów konstytucyj.

Jest to zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że rozporządzenia senatu w praktyce zniosły m. in. i trybunał prasowy, a więc tę instytucję, która na życzenie Ligi Narodów została stworzona dla ochrony prasy opozycyjnej przed represjami natury administracyjnej.



13-letnie odbudowy włoskiej floty powietrznej. Z okazji 13-letnia odbudowy włoskiej siły powietrznej, odbyła się w Rzymie rewja jednostek bojowych wszelkiego typu, połączona z inspekcją dokonaną osobiście przez Mussoliniego. Zdjęcie nasze przedstawia Mussoliniego opuszczającego samolot bombowy, po dokonaniu inspekcji.

## Rewolucja narodowa w Hiszpanji

### SILY POWSTAŃCZE W MAROKKU WYNOSZĄ 40-000 ŻOŁNIERZY.

Paryż. — Według wiadomości, otrzymanych w ciągu nocy dzisiejszej i w wczesnych godzinach rannych z Casablanci, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Marokko hiszpańskie znajduje się całkowicie w rękach wojsk powstańczych. Wojska tubylcze przyłączyły się do powstania. Siły powstańcze w Marokku wynoszą 40,000 żołnierzy, nie licząc naprędce uzbrojonych oddziałów cywilnych.

Dzisiaj od północy połączenia telefoniczne i telegraficzne z Hiszpanją są przerwane, co zdaje się wskazywać na rozszerzenie się akcji powstańców. Według wiadomości, otrzymanych z Lizbony, Sewilla, Bilbao, Malaga, Kadyks oraz wyspy Balearskie znajdują się w rękach powstańców. W oparciu o wiadomości stacji radiodawczej w Sewilli nadano komunikat, stwierdzający, że prowincje Andaluzja, Walencja, Aragonja i kilka okręgów starej Kastylii, ze stolicą Valladolid są w rękach powstańców. Madryt jest jeszcze w rękach wojsk rządowych, wśród których jednak wzra-

stają nastroje rewolucyjne. Rząd zamierzał pierwotnie ogłosić stan oblężenia w całym kraju. Wobec fermentu rewolucyjnego, jakim ogarnięta są szeregi, które dotychczas pozostały wierne rządowi, po dłuższych i burzliwych naradach ministerjalnych odstąpiono od tego zamiaru. Wczoraj rząd ogłosił przez radio rozkaz do od-

## Kto będzie zwycięzcą?

### TŁO I KULISY POWSTANIA W HISPANJI.

Paryż. — Coraz bardziej chaotyczne informacje, napływające do Paryża z Hiszpanji, nie pozwalają jeszcze przewidzieć, czy zwycięzcą szalejącej tam wojny domowej będzie rząd „frontu ludowego”, czy też zbuntowana przeciw niemu część armji z gen. Franco na czele.

Geneza i cel powstania przedstawia się natomiast nieco jaśniej.

Wiadomo mianowicie, że ruch powstańczy, starannie przygotowany, miał wybuchnąć już przed kilkunastu dniami przy sposobności wielkich manewrów wojskowych. Przynajmniej w tym dopodobnie względy organizacyjne.

Tragiczna śmierć przywódcy monarchistów Sotello stała się sygnałem akcji.

Wiadomo dalej, że celem rewolucji jest ustanowienie na miejsce chaosu wywołanego 6-miesięcznymi rządami „frontu ludowego” — rewolucyjnymi o charakterze faszystowskim.

Przywódcą ruchu gen. Franco, brań znakomitego lotnika, który przed przyjęciem do władzy lewicy był głównym wodzem armji, nie dąży jednak do przywrócenia monarchji.

Obok gen. Franco na czele rewolucjonistów stoi syn b. dyktatora Hiszpanji Primo de Rivery oraz szereg najwybitniejszych oficerów. Liczą oni na poparcie wszystkich antykomunistycznych organizacji i części opinii publicznej, niezadowolonej z rządów lewicowych.

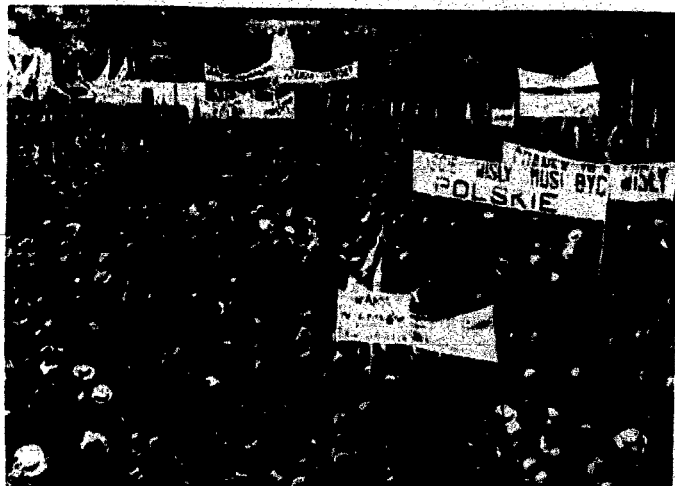
Jak wiadomo, powstanie wyшло z hiszpańskiego Maroka i wysp Kanaryjskich. Miało ono jednocześnie objąć cały kraj, jako że wojskowy zamach stanu był starannie przygotowany we wszystkich niemal garnizonach Hiszpanji.

Oto, jak przedstawia się sytuacja w poniedziałek wieczór w świetle najbardziej wiarygodnych informacji.

W rękach wojsk gen. Franco znajdują się całe hiszpańskie Maroko i część południowej Hiszpanji, a to miasta Sewilla, Malaga i Kadyks. Odpowiada to mniej więcej 10-jej części całości terytorjum.

W Madrycie i Barcelonie rząd panuje nad sytuacją. Natomiast władza wydaje mu się wymykać w Bilbao na północ, jak i w Walencji, Grenadzie i Almerji na południu.

Pod samym Madrytem lotnisko Cuatro Ventos znajduje się w posiadaniu wojsk zbuntowanych, która, sądząc z niektórych depech, gotują się do zbombardowania w nocy budynków rządowych w stolicy.



Manifestacja ludności stolicy w sprawie Gdańska.

W ub. tygodniu na Ryńku Starego Miasta w Warszawie, odbyła się z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz 200-kilkoosobowej organizacji, wielka manifestacja ludności stolicy w sprawie sytuacji Polski w Wolnym Mieście Gdańsku. Na zdjęciu naszym fragment manifestacji.

# Jak zareaguje Polska na gwałt Gdański?

Paryż. — Gwałt gdański krystalizuje się w opinii francuskiej, jako zamach wymierzony przeciwko Polsce, gdyż fundamentem niepodległości Polski jest ustaje Wisły.

Oto niemal jednorodna ocena prasy francuskiej i stąd we wszystkich prawie tytułach artykułów dziennikarskich widnieją dużymi literami pytanie: Jak zareaguje Polska na gwałt gdański? Jest to między innymi także tytuł artykułu hr. D'Ormesson w „Figarze” w którym publicysta dowodzi, iż rząd gdański dąży do wytworzenia warunków, umożliwiających bliską rewizję konstytucji Wolnego Miasta. Gdy rewizja ta nastąpi, odbędą się nowe wybory i wówczas dowie się Europa, że 98 proc. ludności gdańskiej opowiedziało się za wcieleniem Wolnego Miasta do Rzeczy Niemieckiej.

Ten stan rzeczy hr. d'Ormesson zestawia z oświadczeniem złożonym p. ambasadorowi Lipskiemu w dn. 2 maja 1933, że „Od dnia tego rząd Rzeczypospolitej do Polski oprze na skrupulatnym wykonywaniu traktatów pokojowych.”

Inny publicysta francuski, kierownik polityki zagranicznej „L'Intransigeant” p. Jan Thouvenin, pisze, że niema wcale sprawy gdańskiej, gdyż rząd gdański działa ściśle według wskazań Berlina. Istnieje natomiast sprawa Niemcy — Polska, tudzież Niemcy — Liga narodów i od rozwijania pierwszej sprawy (Polska — Niemcy) zależy będzie rozwiązanie drugiej (Niemcy — Liga narodów).

Zachodzi teraz pytanie co uczyni Londyn, co uczyni Genewa?

Co do Londynu wszelkie wątpliwości są wyłączone — p. Eden nie chce być „Plus Polonias, que les Polonias mems” ale reakcja wśród innych członków Ligi jest wyjątkowo żywa, ponieważ wielu z nich bawi obecnie w Montreux, więc i tam sprawa Gdańska jest przedmiotem narad. Na ogół wśród zwolenników Ligi przeważa opinia, że „Gdańsk powinien być dla niej okazją do „rewaloryzacji” jej autorytetu i w ten sposób powstał projekt przeniesienia do Genewy konferencji lokarniejskiej, mającej się odbyć w śróde w Londynie.

Dzięki przeniesieniu dyskusji lokarniejskiej oraz dyskusji gdańskiej do Genewy, ważna konferencja dyplomatyczna mogłaby się odbyć we właściwych ramach, czyli na terenie Ligi narodów. Decyzja zwolania nadzwyczajnej sesji Rady zależy w dużym stopniu od Anglii, zależy również od Polski, a przedewszystkiem od raportu komisarza Lestera. Co do tego raportu wiadomo tylko tyle, że począta gdańska odmówiła przyjęcia od komisarza Lestera telegramu, adresowanego do generalnego sekretarza Ligi narodów i wobec tego p. Lester udał się do Gdyni, skąd wysłano jego depesze.

Prasa francuska podaje wyjątki z artykułów organu Foerstera i Greisera „Vorposten”, atakującego „związałstwo Polski”, tudzież jej wybujałe pretensje do nadużywania praw swych w Gdańsku.

## Niemcy pienią się ze złości Echa manifestacji warszawskich w Gdańsku

Gdańsk. — Manifestacja, która odbyła się w piątek w Warszawie pod hasłem rozszerzenia polskich praw w Gdańsku, wywarła w rządzących sferach gdańskich wielkie wrażenie.

Wysługujące się tym sferom „Daniger Neueste Nachrichten” poza opisem manifestacji, żadnego komentarza nie podaje, nazywa ją tylko niewczesną, natomiast urzędówka partyjna „Daniger Vorposten” wprost pieni się ze złości. Redaktor żarski, oczywiście w imieniu Stronnictwa narodowo-socjalistycznego, oświadcza, że skoro nastąpił czas do niezbędnych pertraktacji Gdańska z Polską w związku z koniecznymi zmianami w życiu wewnętrznym wolnego miasta, i stosunku do Ligi narodów, bynajmniej nie jest potrzebne urabianie nastroszeń do tej obu stron. To polskie — jak wyraża się p. Żarski — zachwalstwo ujawniło się, gdy Polska zauważyła, że Gdańsk uczynił pewną pauzę w przebudowie wewnętrznego ustroju, co musia-

ło wzbudzić w Gdańsku niezadowolenie i musi wywołać grubiańską odpowiedź. „Nacjonalisci są zdania, że przymus, na rzucony przez dyktando warszawskie, musi być zniesiony i na jego miejsce musi być zaprowadzony rozsądny układ oparty na „rozumieniu obecnej sytuacji”. Gdańsk chce dobrowolnie służyć interesom ogólnopolskim, ale nie widzi możliwości wyrzeczenia się jakichkolwiek praw, które tak w czasie teraźniejszym, a w przyszłość nie są do odstąpienia. Gdańsk nie pozwoli sobie odebrać całkowitej niezależności, jako państwo suwerenne i nigdy nie będzie uważał uprawnień interesów polskich za przeszkodę do kształtowania swego wewnętrznego życia tak, jak będzie to uważał za po-

## Śmiały memoriał

ewang. kościoła konfesyjnego do kanclerza.

Berlin. — Kościół konfesyjny protestancki, który dzisiaj jest prawie jedynym aktywnym odłamem protestantyzmu w Niemczech, zdecydował się na krok niebywale śmiały. W przededniu Olimpiady wystosował on obszerny memoriał na ręce kanclerza Hitlera, protestujący przeciwko dechrystianizacji narodu niemieckiego. Memoriał ten, który kanclerz Hitler odesłał ministrowi wyznań religijnych, nie został oczywiście ogłoszony w prasie.

Obszerny memoriał stwierdza, iż od roku 1918 walka z Kościołem Rzeszy nie była nigdy tak ostrą. Sfery kierownicze partii stwierdzają, iż ze zniszczeniem komunizmu zniszczyły największego wroga Kościoła. Na skutek tego „kościół protestancki stawia kanclerzowi pytanie, czy próba dechrystianizacji narodu niemieckiego ma stanowić postulat oficjalny rządu”.

Memoriał zwalcza tezę słynnego Rottenberga przed próbą t. zw. pogodzenia wyznań i przytacza fakt, że w

trzebne”. Wyrazem tej tezy są, zdaniem redaktora „Vorpostenu”, te nowe zarządzenia, które w sobotę wydał senat gdański, opierając się na uprawieniach, udzielonych mu latem przez sejm w 1933 roku.

Nowe zarządzenie senatu, będące naruszeniem konstytucji i dotykające również w zasadzie i życia politycznego ludności polskiej, są jednocześnie, jak wynika z zakończenia artykułu „Vorposten”, wroga odpowiedzią Gdańska na stanowisko Polski w sprawie zmiany ustroju Wolnego Miasta. Zarządzenia sobotnie oddają całe życie polityczne w Wolnym Mieście pod jaknajcięższy nadzór policji, która jest doskonałym narzędziem w ręku Foerstera. Wskutek tego stronięto narodowo-socjalistyczne może być przyszłodyktatorsko rządu Gdańskiem.

Nowe postąpienia senatu zaostrza znowu sprawę gdańską zarówno w stosunku Ligi narodów jak i Polski.

kołach młodzieży hitlerowskiej wyraża się stałe lekceważąco o religii. Przytacza się dalej pewną proklamację, rozlepiąną na budynku młodzieży hitlerowskiej w jednym z miast niemieckich. Na plakacie tym czytamy: My młodzież hitlerowska patrzmy z pogardą na młodzieńców, którzy udają się do idyotycznych stowarzyszeń ewangelickich lub katolickich.

Memoriał zarzuca zwalczanie religii w obozach pracy, oraz atakuje nową zasadę, która mówi, że to jest dobre, co służy narodowi. Memoriał wkracza także w sferę polityczną i atakuje metody liczenia głosów przy ostatnich wyborach do Reichstagu, dalej zwalcza ideę obozów koncentracyjnych i partyjnej polityki, działającej ponad głową prawa. Memoriał kończy się surowym zdaniem, że Kościół konfesyjny patrzy z troską na fakt oddawania niemal że boskiej czci kanclerzowi i uważanie go za pośrednika między Bogiem i narodem.

## TELEGRAMY

NAD KRÓLEM EDWARDEM ROZTOCZONO TROSKLIWA OPIEKĘ.

Wiedeń. — Celem ochrony bezpieczeństwa króla Edwarda, Scotland Yard postanowił — wedle doniesień z Londynu — uzupełnić oraz prowadzić dokładną ewidencję, t. zw. czarną listę, w której zawarte są nazwiska wszystkich podejrzanych elementów.

Ponieważ król Edward w odróżnieniu od swego s. p. ojca, lubi odbywać piesze przechadzki, postanowiono wzmocnić silnie jego straż przyboczną. Także w związku z przewidzianym pobytem króla Edwarda w przyszłym miesiącu na Riwierze francuskiej, poczynione zostaną wespół z władzami francuskimi daleko idące zarządzenia zapobiegawcze.

Słędztwo w sprawie zamachu zostało już właściwie zakończone. Do wyświetlenia całego incydentu przyczynić się miało 200 osób, które ułatwiły policji jej pracę.

## Anglia gotowa do ustępstw kolonialnych na rzecz Niemiec?

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Londynu: wedle wiadomości uzyskanych w kołach parlamentarnych, rząd nie byłby wrogi pewnym ustępstwom kolonialnym na rzecz Niemiec, lecz uprzednio Niemcy musiałby określić w sposób jasny i precyzyjny swój stosunek do spraw europejskich. Fakt, że rokowania z Berlinem w

tej sprawie są dopiero wszczęte, wyjaśniałoby milczenie co do zamiarów angielskich. Charakter ustępstw nie jest określony, lecz przypuszczalnie myślą o kolonjach położonych nad Zatoką Gwinejską.

## Dalsze spory o komunikat

w sprawie konferencji lokarniejskiej. Londyn. — Aczkolwiek jeszcze nie wszystkie formalności zostały ustalone, sam fakt odbycia konferencji w Londynie w drugiej połowie przyszłego tygodnia jest przesądzony.

Obecnie chodzi tylko o to, aby uzgodnić pomiędzy Londynem, Paryżem i Brukselą, czy konferencja odbędzie się w drodze i czwartek, czy w czwartek i piątek. Ponadto uzgadniany jest również tekst komunikatu, który obwieścił ma o decyzji odbycia konferencji i jej zadaniach. Omówieniu tych spraw poświęcona była wczoraj wizyta ambasadora Francji Corbina u ministra Edena.

Na temat tego komunikatu istnieją jednak rzekomo do tej chwili różnice zdań. — Stronie brytyjskiej zaproponowano, aby komunikat o zwolnieniu konferencji trzech mocarstw wyraźnie stwierdzał, że konferencja zwolniona jest do Londynu dla przygotowania szerszej konferencji, która miałaby się zająć rozważaniem planu pokojowego Hitlera.

Francja wysunęła zastrzeżenia, że w ten sposób zredagowany komunikat zgóry przesądza ewentualne wyniki konferencji francusko-brytyjsko-belgijskiej. Ze strony Francji podkreślano nadto, że oprócz planu pokojowego Hitlera istnieje również plan francuski i inne sugestje, że więc ograniczenie komunikatu wyłącznie do stwierdzenia, że chodzi o przygotowanie konferencji na temat planu pokojowego Hitlera, jest dla Francji nie do przyjęcia. Ze strony brytyjskiej usiłowano wpro-

wadzić do komunikatu plan pokojowy Hitlera, sądząc, że ułatwi to uzyskanie zgody Niemiec na odbycie szerszej konferencji.

Rokowania w sprawie komunikatu trwają między Paryżem i Londynem w dalszym ciągu. Prawdopodobnie ogłoszenie komunikatu nastąpi dopiero w poniedziałek. Narady, prowadzone w tej sprawie pomiędzy rządem francuskim i brytyjskim, są o tyle ważne, że stanowią w istocie rzeczy treść konferencji londyńskiej, która prawdopodobnie ograniczy się do formalnego zarejestrowania rezultatów prowadzonych obecnie narad.

W dobru poinformowanych angielskich kołach politycznych przewidywane są trzy etapy: najpierw konferencja londyńska 8-10 czerwca w przyszłym tygodniu, potem w pierwszych dniach września konferencja brukselska 5-10 czerwca mocarstw locarniejskich, a wreszcie, po zawarciu nowego Locarna, przekształcenie konferencji locarniejskiej na konferencję 9-10 mocarstw, obejmującą jeszcze Rosję, Polskę, Małą Ententę oraz blok bałkański.

## Anglia proponuje nową „konferencję wersalską”.

Wiedeń. — W związku z sensacyjnymi pogłoskami o forsowaniu obecnie przez Anglię planu rewizji traktatów pokojowych, donoszą z Londynu że na najbliższą wiosnę zwolniona ma być nowa konferencja wersalska, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw sygnatarnych traktatu wersalskiego.

Podczas tej konferencji ma być również opracowany nowy statut Ligi Narodów. — Plan powyższy dotyczący rewizji traktatów natrafia w pierwszym rzędzie na zdecydowany sprzeciw Francji.

Informacje nadchodzące z innych źródeł twierdzą natomiast, że głównym wynikiem planowanej na jesień konferencji europejskiej ma być zawarcie pokojowego paktu europejskiego na przeciąg lat 10. „Nowe Locarno” miałyby zagwarantować bezpieczeństwo granicy niemiecko-belgijskiej, a prawdopodobnie także i niemieckoholenderskiej, stanowiąc podstawę dla zawarcia europejskiego paktu pokojowego.

## OBAWA ŻYDÓW GDAŃSKICH.

Genewa. — Dr. Stefan Wize, prezes komitetu delegacji żydowskiej wyśtosował do przewodniczącego rady min. Edena depeszę następującej treści: Komitet delegacji żydowskiej, powołanej dla obrony praw żydowskich, głęboko wzruszony wiadomościami, dotyczącymi ważnych zmian w konstytucji gdańskiej, zwraca uwagę w szczególności na groźbę, jaką stanowią te zmiany dla równouprawnienia żydów gdańskich, równouprawnienia gwarantowanego przez konstytucję W. Miasta oraz Ligę Narodów.

## 4.600 osób zginęło już

z upalów w Stanach Zjednoczonych. Waszyngton. — Nietonowana od dziesiątków lat klęska upalów, jaka nawiedziła Stany Zjednoczone, trwa nadal. — W piątek upały były ogromne, a nawiedziły one szczególnie stany Illinois (z miastem Chicago) oraz Missisipi. Woda w rzecze Missisipi osiągnęła rekordową temperaturę 81 st. Celsjusza. Liczba ofiar śmiertelnych, które zmarły z powodu upalów, wynosi teraz około 4.600 osób.

## Straszna katastrofa na Syberji.

51 osób zabitych — 32 rannych. Paryż. — Dzienniki donoszą z Moskwy, że w dniu 23 czerwca wydarzyła się w wschodniej Syberji straszna katastrofa kolejowa. spowodowana niedbalstwem służby kolejowej. W pobliżu stacji Karymskaja z powodu nieostrożności sygnału pociąg osobowy najechał w pełnym pędzie na stojący pociąg towarowy. 51 podróżnych zostało zabitych, a 32

odniosło ciężkie obrażenia.

W związku z tą katastrofą, cały personel stacji Karymaska został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Proces odbędzie się w Czyście.

## Depesza Gen. Franco

Paryz. — Według wiadomości otrzymanych w Oranie, gen. Franco wysłał depeszę do prezesa rady ministrów w Madrycie następującej treści: Obejmując me nowe funkcje, zwracam się do pana z energicznym protestem przeciwko postępowaniu rządu, który kazał swym lotnikom bombardować ludność wewnątrz kraju, powodując ofiary wśród niewinnych kobiet i dzieci. Hiszpański ruch odrodzenia wytrzymuje wkrótce całkowicie i wtedy zażądamy wyjaśnień waszego postępowania. Energia, z jaką będziemy postępować, będzie zależna od waszego oporu. Nawołujemy was do przerwania zbytecznego przelewu krwi. Pod depeszą widnieje podpis generała don Francisco Franco, sześć sił wojskowych w Afryce.

Wczoraj około godz. 17-tej tekst depeszy rozplakotano na murach Melilli.

## W MAROKKU HISPANSKIM.

Paryz. — O położeniu w Maroku hiszpańskim donoszą z Rabatu: Powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązki wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta podałoby bomby Melilla była wczoraj w rękach powstańców.

„Herado de Marruescos” donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób.

## OCHRONA INTERESÓW ANGIELSKICH.

Gibraltar. — Oficjalnie komunikują, iż dwa kontrtorpedowce angielskie otrzymały rozkaz pozostania w Gibraltarze w celu zapewnienia ochrony interesów angielskich w pobliskich miejscowościach. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, w Maladze wybuchły zaburzenia. Liczne domy zostały podpalone.

## BOMBARDOWANIE LARACHE.

Tanger. — Samolot, który bombardował Larache, rzucił kilka bomb na koszarę, zabijając kilku żołnierzy.

## WALKI W SASIEDZTWIE GIBRALTARU.

Gibraltar. — Wojska marokańskie i legja cudzoziemska opanowały miasto hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskami a syndykalistami i komunistami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysiące osób schroniło się w Gibraltarze.

## Uleczecka premiera

Paryz. — W związku z nieoczekiwaną zmianą rządu w Hiszpanji donosi dzisiejsze „Figaro”, na podstawie informacji ze źródeł wiarogodnych, że przesilenie gabinetowe wybuchło w niedzielę w nocy o g. 4-ej. Premier Quiroga, który po morderstwie popelnionem na przywódcy monarchistów Calvo Sotelo jest szczególnie znienawidzony przez powstańców, idąc za radą swych przyjaciół w nocy z soboty na niedzielę w towarzystwie ministrów spraw wewnętrznych Juan Moles opuścił Madryt. Obaj ministrowie w towarzystwie wyższego urzędnika policji bezpieczeństwa udali się ku granicy francuskiej.

Wysłany na pogranicze francusko-hiszpańskie specjalny korespondent pisma donosi, że powstańcy przecięli połączenie telefoniczne i telegraficzne Madrytu z głównymi ośrodkami kraju. Wszystkie swe rozporządzenia rząd zmuszony jest nadawać drogą radiową. W ten sposób powstańcy są równocześnie z wojskami rządowymi informowani o wszystkich posunięciach rządu. Poza tym sztaby poszcze-

gólnych powstańczych grup operacyjnych porozumiewają się z oddziałami powstańczymi również drogą radiową przy pomocy specjalnego kodu.

## PRZERWA POŁĄCZENIA Z HISPANJĄ.

London. — Od północy wszelkie połączenia z Hiszpanją są przerwane. Linja telefoniczna, łącząca Gibraltar za pośrednictwem hiszpańskiej linii z Londynem została również przerwana. Ostatnie wiadomości, otrzymane przed północą z Gibraltaru, donoszą, że władze angielskie zarządziły znaczne wzmocnienie posterunków wzdłuż granicy hiszpańskiej. Na teren Gibraltaru wpuszczani są jedynie zbierawcy z Hiszpanji. Obywatelom angielskim w Gibraltarze zabroniono udawania się do Hiszpanji. Pewien obywatel angielski, który powracał w samochodzie z pobliskiego Algeiras, został już na terenie Gibraltaru ranny przez zabłąkaną kulę.

## UCHODZCY.

Gibraltar. — Przybyli tu liczne rzesze uchodźców z Hiszpanji, wśród których jest wiele osób ciężko rannych. Wśród ofiar powstania znajduje się również obywatel brytyjski Edward Marshall, b. dyrektor Y. M. C. A. w Gibraltarze.

## ZAMACHY BOMBOWE.

London. — Z Jerolimy donoszą, że na wybrzeżu morskim w Tel-Awiwie, w miejscu przeznaczonym wyłącznie dla żydów, wykryto przypadkiem bombę. Jedno z dzieci, bawiących się na wybrzeżu, przewróciło się o drut, który łączył bombę przy sypaną piaskiem z szpą odległą o 360 m. W szpie umieszczony był kontakt elektryczny, przy pomocy którego zamierzano spowodować wybuch bomby. Również w miejscowości Gaza policja, przeprowadzając rewizję w jednym z domów, wykryła skład bomb. Na poddaszu domu znaleziono ukrytych pod słomą 49 bomb.

## ZJAZD LEGJONISTÓW ODBĘDZIE SIĘ W WILNIE.

Wilno. — Niedzielną „Kurjer Wileński” donosi, że tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się w Wilnie. Początkowo zjazd ten miał się odbyć w Krakowie, ostatecznie jednak zmieniono decyzję.

Zjazd odbędzie się, jak zawsze, 6 sierpnia, t. j. w dniu wymarszu - Kadrowej.

## DEWEY OPUSCIŁ POLSKĘ.

Warszawa. — Były doradca finansowy i członek Rady Banku Polskiego, znany finansista amerykański p. Charles S. Dewey opuścił Polskę, gdzie bawił wraz z rodziną 8 dni.

Podczas swego pobytu w Warszawie, były amerykański doradca finansowy Banku Polskiego zetknął się z licznym gronem swych przyjaciół, z którymi omawiał sytuację gospodarczą Polski.

## PORANIENIE P. STAN. DUBOIS.

Warszawa. — Onegdaj wieczorem współpracownik „Robotnika”, b. poseł p. Stanisław Dubois, przechodząc w gronie swoich przyjaciół, natknął na rogu Nowego Świata i ul. Chmielnej na grupę młodych ludzi, z którymi doszło do spryski. Starcie miało dość ostry charakter. P. Dubois odniósł 3 rany, zadane mu nożem w okolicę ucha. W pierwszej chwili p. D. przewieziono do redakcji „Robotnika” przy ul. Wareckiej, gdzie opatrzył go lekarz Pogotowia, poczem odstawiono go do szpitala. Sprawcy nożowej rozprawy zbiegli.

## Rząd polski

jest zainteresowany położeniem ludności polskiej w Gdańsku.

Warszawa. — Kola polityczne oceniają wydane przez senat gdański w sobotę zarządzenia jako dalszy etap walki senatu narodowo-socjalistycznego z opozycją. Sądząc z treści zarządzeń przypuszczają należy, że doprowadzą one niewątpliwie do naruszenia konstytucji.

W tym wypadku Liga Narodów jako gwarantka konstytucji Wolnego M. Gdańska będzie musiała sprawą tą się zająć. Rząd polski, jako najbardziej zainteresowany sprawą gdańską, członek Ligi Narodów, będzie musiał poświęcić tej sprawie specjalną uwagę. Jednakże rząd polski nie będzie mógł zająć w tej sprawie żadnego stanowiska, dopóki nie wypowie się o wydanych przez senat gdański zarządzeniach wysoki komisarz Ligi Narodów.

Rząd polski jest szczególnie żywo zainteresowany położeniem ludności polskiej w związku z wydanymi zarządzeniami.

## SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Kraków. — W piątek w godzinach popołudniowych dokonano sensacyjnego aresztowania w Krakowie. Mianowicie zatrzymano został inż. Mieczysław Gostyński z okręgowego Tow. Rolniczego w Krakowie za jakoby planowanie napadu rabunkowego na urzędniczkę rzeźni miejskiej.

W piątek został on zatrzymany, a w sobotę odstawiony do przesłuchania do sądziego śledczego. Dochodzenia prowadzi prokurator dr. Klimczyk.

## Nowe tajne organizacje

wykryto na Śląsku.

Katowice. — W związku z dalszą likwidacją tajnej bojówki NCDAB śląskie władze bezpieczeństwa natknęły się na ślad kilku innych tajnych organizacji niemieckich.

Między innymi w Chorzowie wykryto organizację pod nazwą „Die Schwarze Hand”, pod zarzutem należenia do tej bojówki aresztowano Wilhelma Bucka i Antoniego Bukowca i osadzone ich w aresztach policyjnych. Wilhelm Buck zdołał zbiec i został w dniu wczorajszym ponow-

## Przedstawiciel poszukiwany

z kapitałem

# 20.000 zł.

dla objęcia pierwszorzędnego przedstawicielstwa branży technicznej. Gwarancję zbytu obejmuje wytwórnia. Oferty pod: „RZADKA OKAZJA”.

nie aresztowany w chwili, gdy usiłował nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec. Obaj aresztowani zostali odstawieni do sądziego śledczego sądu okręgowego w Katowicach. Po przesłuchaniu, zawieszono nad nimi areszt śledczy.

Aresztowany przed kilku dniami restauator Russek z Katowic i wypuszczony przed paru dniami na wolność za kaucją 3.000 złotych, zbiegł w ostatnich dniach zagranicę, nie dbając o kaucję.

## Kłopotliwa sytuacja

konsorcjum Boussaca.

Warszawa. — Dowiadujemy się, że wskutek powziętej w ub. tygodniu przez II-gi wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie decyzji o odroczeniu rozprawy żyrardowskiej i sporządzeniu nowych bilansów, po ułożeniu których nastąpić ma zwolnienie walnego zebrania akcjonariuszy Żyrardowa, wytworzyła się osobliwa sytuacja dla konsorcjum Boussaca.

Koncern ten bowiem będzie musiał na walne zebranie przywieźć 90.000 szt. akcji. Rzecz zrozumiała, że posunięcie takie nie jest korzystne dla Francuzów, którzy, obowiązując się nałożenia na akcje aresztu dla zabezpieczenia pokrytych akcjonariuszów polskich i skarbu państwa.

Niezwołanie zaś walnego zebrania przez Francuzów i niezłożenie akcji, poeciagnie w myśl przepisów, reakcję ze strony rejestru handlowego i ewentualne sankcje ze strony ministerstwa przemysłu i handlu, jako władzy nadzorczej. Za niezastosowanie się do przepisów o prawie akcyjnym, może być nakazana przymusowa likwidacja spółki.

Sprawa zwolnienia walnego zgromadzenia akcjonariuszów Żyrardowa stanie się aktualną dopiero w końcu b. r., gdyż prace ekspertów nad ułożeniem nowego bilansu, potrwać około 6 miesięcy.

## CHCIELI ZAKŁÓCIĆ PODMIOSŁA MANIFESTACJĘ.

Warszawa. — W ub. sobotę podczas manifestacji przeciw polityce gdańskiej zatrzymała policja kilkunastu komunistów, którzy usiłowali demonstrację wykorzystać dla swoich celów i wznosili okrzyki antypaństwowe.

Poza tem za usiłowanie wywołania awantur antyżydowskich na ulicach, zatrzymano 7 osób. Wszystkich przesłano do aresztu przy urzędzie śledczym.

## Fala zimna

wyrządziła na Wileńszczyźnie śniegiem nie szkody.

Wilno. — W powiecie stołpeckim przeszła w drugiej połowie czerwca fala zimna, która wyrządziła w polach wielkie straty. Dopiero teraz wróciła stamtąd specjalna komisja, która ustaliła, że fala mrozów, jaka przeszła nad temi terenami zniszczyła w 96-ciu gospodarstwach rolnych kompletnie zasiewy.

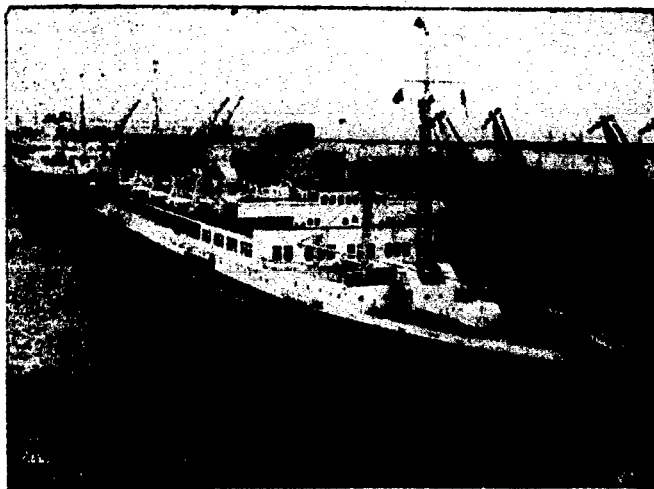
Mróz w czerwcu jest niesłychanie rzadkim zjawiskiem na Wileńszczyźnie. To też wiadomość ta wywołała zrozumiałe wrażenie.

Na terenie gmin radzińskiej, berenowskiej, lipnickiej i bieniakowskiej w pow. lidzkim spadł wielki grad, który w 450 gospodarstwach rolnych zniszczył zbiory w 70 proc.

Władze powiatowe zajęły się akcją dostarczenia pomocy poszkodowanym.

Onegdaj przeszła nad Chodzieżą i okolicą wielka burza z piorunami i gradem, wyrządzając na polach znaczne szkody.

Jeden z piorunów uderzył w antenę p. Rentza w Chodzieży, spalając ją zupełnie i niszcząc maszt. Następnie piorun wpadł do mieszkania, zrywając tapetę w kilku miejscach ze ścian, poczem wybiegł oknem, nie raniąc żadnej ze znajdujących się w mieszkaniu osób. W drugim wypadku piorun ciężko poraził przechodzącego peronem kolejarza Stefana Hillbudę z Poznania. Porażonego przewieziono do szpitala. W Wielkim Łęku piorun zabił dwa konie, stanowiące własność rolnika Śliwki.



M. S. „Batory” i „Piłsudski” w Gdyni.

Wczoraj przybył do Gdyni M. S. „Batory”, powracający z wycieczki po portach bałtyckich. Przy dworcu morskim w Gdyni, M. S. „Batory” spotkał się z M. S. „Piłsudskim”, który później wyjechał na wycieczkę do fiordów w Norwegii. Po raz pierwszy dwa nasze transatlantyki spotkały się w porcie Gdyni, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.



**GWALTOWNA BURZA NAD POW. KATOWICKIM.**

Katowice. — W niedzielę w godzinach wieczornych nad powiatem rybnickim szalała gwałtowna burza z piorunami i ulewa. Burza wyrządziła znaczne szkody na polach i ogrodach. W niektórych miejscowościach skutkiem panującego huraganu, powyrwane zostały drzewa z korzeniami, poprzerywane przewody elektryczne i telefoniczne. W Szelegowicach wichura rzuciła kilka drzew wyrwanych z korzeniami na tor kolejowy, powodując tem krótką przerwę w ruchu. Gwałtowna nawałnica szalała w godzinach wieczornych również nad powiatem katowickim.

**Fala burz gradowych nad Polską.**

Bielsko. — W niedzielę 19-go b. m. w godzinach wieczornych przeszła nad Beskidami oraz powiatami bielskim i bielskim niewielka nawałnica, połączona z gwałtowną ulewą i gradem.

W Bielsku i Białej padał grad dawno niewidzianych rozmiarów, przekraczający często wielkość kurzego jaja. Skutki gradobicia były fatalne. W wielu domach wybite zostały prawie wszystkie szyby, np. w jednym z budynków fabrycznych przy ul. Piłsudskiego grad wybił przeszło 120 szyb.

Na ul. Grażyńskiego w Bielsku spadła tak duża warstwa gradu, że nie można było przejechać po niej nartami. Nawałnica nie oszczędziła drzew. Na linii Bielsko — Wadowice wichura wyrwała duże drzewo i położyła je w poprzek toru, co spowodowało przerwę na krótki czas w komunikacji.

Grad zniszczył warzywa w Straconce, Wapiennicy i Jaworzu. Ziarna gradu dochodziły do ciężaru 40 gr. Burza dała się dotkliwie we znaki wracającym z wycieczek turystom.

**Pogrzeb ś. p. gen. Dreszera**

Gdynia. — Wczoraj o godz. 9-jej rano rozpoczął się w Gdyni na Oksywiu pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera oraz dwóch jego towarzyszyw nieszczęśliwego lotu śp. ppłk. Lotha i śp. kpt. Łagiewskiego.

Rano przybył do Gdyni specjalnym pociągiem p. Prezydent R. P. wraz ze switą.

Wkrótce po przybyciu pociągu p. Prezydenta przybył innym pociągiem Generalny Inspektor Armii gen. Rydz-Śmigły, który natychmiast po opuszczeniu wagonu udał się do salonki Prezydenta R. P., gdzie bawił na dłuższej rozmowie. Tymczasem przed salonką Prezydenta zgromadził się rząd z premierem Składkowskim na czele.

Na placu tym przed Dowództwem Floty, gdzie na pierwszym pietrze w sali zamienionej na kaplicę żałobną, wystawione są na katafalkach trzy trumny, ustawiły się oddziały wojskowe, biorące udział w pogrzebie.

Na pogrzeb przybyły liczne delegacje, wśród nich delegacja Beliniaków w historycznych mundurach oraz obywatelnie tłumy ludzi z Gdyni i ze wszystkich stron Polski. Zjawili się też w komplecie atache wojskowy wszystkich ambasad i poselstw w Polsce. Na wszystkich stawkach flagi na znak żałoby opuszczone są do połowy masztu. Zjawiała się również specjalna delegacja lotnictwa niemieckiego.

O godz. 8.50 p. Prezydent Rzplitej opuścił wagon salonowy przywiał się z przedstawicielami władz, poczem odebrał raport od gen. Wieniawy-Długoszwskiego. Zaraz potem p. Prezydent R. P. w towarzystwie Generalnego Inspektora udał się do sali konferencyjnej Dowództwa Floty, by oddać hold szcztakom gen. Orlicz-Dreszera.

O godz. 9 rano na peron wjechał pociąg p. Prezydenta Rzplitej, zjechała lokomotywa zabierając wagon-kaplicę. Wywniesiono najpierw trumny ze zwłokami ppłk. i pilota Łagiewskiego. Na trumnie ppłk. Lotha leżała czapka i szabl. Trumny nieśli towarzysze broni. Za trumnami poprzedzani przez duchowieństwo szły najbliższe rodziny niesiono wieńce i postępowala generalia.

Gdy ciała dwu oficerów składano w wagonie - kaplicy Dowództwa Floty zajechała w trzy pary koni laweta przybrana zielenia.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i serca, oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom oraz tym, którzy przez ofiarną swoją pracę przyczynili się do zorganizowania ceremoniału pogrzebowego i uczczenia pamięci

ś. p.

**JÓZEFA TROJOWSKIEGO**

a w szczególności Szanown. Dyrektel Gnaszyńskich Zakładów Przemysłowych, Klerownictwu technicznemu fabryki, Wszystkim urzędnikom, majstrom, robotnikom, Ochotniczej fabrycznej Straży Pożarnej, kolegom, znajomym, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“.

R O D Z I N A.

bnów. W drzwiach Dowództwa Floty ukazało się duchowieństwo, a następnie najbliżsi koledzy - generalowie, wnieśli trumnę gen. Orlicz-Dreszera, na której spoczywała generałska czapka. Generalowie niosący trumnę przymocowali ją do lawety. Kondukt ruszył i podążył do małego starego kościółka na Oksywiu, gdzie odbyły się egzekwie poczem pogrzeb skierował się na cmentarz oksywiński.

Po nabożeństwie i modłach, odprawionych przez duchowieństwo na starym cmentarzu oksywijskim, trumnę ze zwłokami ś. p. generała Gustawa Orlicz-Dreszera przeniesiono wśród prezentujących broń szpalerów marynarki wojennej i złożono ponownie na lawecie, poczem kondukt w tym samym porządku ruszył powoli pochodem w stronę nowego cmentarza wojskowego.

Gdy orszak żałobny zatrzymał się, trumnę podjęli i ponieśli do otwartej mogiły generalowie z gen. Sosnkowskim na czele. Aktowi temu towarzyszyły żałobne werble orkiestr, zgromadzonych na placu, a oddziały wojskowe zaprezentowały broń.

Duchowieństwo odprawiło nad mogiłą ostatnie egzekwie i pienia żałobne. Wszyscy obecni pochylili kolana, zanosząc w głębokiej ciszy modły do Boga o wieczny spoczynek dla zmarłego.

Na trybunie stanął generał Wieniawa-Długoszwski, który w płomiennem przemówieniu pożegnał zmarłego generała imieniem armii polskiej.

Po generale Wieniawie-Długoszwskim pożegnał zmarłego prezes rady Ligi Morskiej i Kolonialnej J. Kożuchowski.

Przemówienia pożegnał wygłosił jeszcze Zdzisław Lechnicki w imieniu zespołu wychowawców dawnej organizacji młodzieży narodowej, t. zw. Zetu, oraz przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej Jan Grzywaczewski.

Trumnę cicho opuszczono do mogiły. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, generalny inspektor Sił Zbrojnych i wszyscy dostojnicy powstali z miejsc. Rozległ się dźwięk trąbki ułańskiej, grającej hasło wojska polskiego. Nad placem, gdzie obchodzone tę smutną uroczystość, krążyła eskadra hydroplanów.

Po chwili orkiestry oddziałów zgromadzonych na Błoniach, wykonały marsza generalskiego, pieśń legionową „W mogile ciemnej...“ i „Pierwszą brygadę“. Stojące na redzie nawprost wzgorza oksywijskiego jednostki marynarki wojennej oddały ostatni salut wojskowy.

O godz. 22-jej m. 05 odjechał z Gdyni pociąg, wiozący wagon żałobny ze zwłokami zmarłych w katastrofie lotniczej ś. p. ppłk. Stefana Lotha i kpt. pilota Aleksandra Łagiewskiego.

**KRONIKA**

Częstochowa  
22  
LIPCA  
Środa

Dziś — Marii Magdaleny.  
Jutro — Apolinarego b.  
Wschód słońca o godz. 3,54  
Zachód — 19,46  
Kalendarz historyczny:  
Przymierze Kazimierza W. z Krzyżakami w Inowrocławiu w roku 1342.

— Z Jasnej Góry na Kalwarię Zebrzydowską. Staraniem Arcybactwa Różańca św., w piątek dn. 7 sierpnia w godzinach wieczornych, wyruszy z Jasnej Góry pielgrzymka na Kalwarię Zebrzydowską.

Koszta udziału w pielgrzymce wyniosą 10 zł. od osoby. Zgłoszenia uczestników odbywać się będą codziennie od 4 do 6-jej wiecz. w sali Różańcowej do dn. 27 lipca włącznie.

— Pielgrzymka z Rembertowa. W dniu 20 b. m. o godz. 14 przybyła z Rembertowa pielgrzymka w liczbie 250 osób.

— Z teatru Kameralnego. Od wtorku 21 b. m. codziennie o godz. 8.30 wiecz. po ceinach niedzielnych. Sensacyjna sztuka w 3-ech aktach „Głowa w Pełni“.

— Koncert częstochowianina przez Rado. Dziś, w środę, 22 b. m. o godz. 18.15 Katowicka stacja radiowa nada koncert ekscypowy prof. Tadeusza Wawrzynowicza.

**Wystawa rzemiosła polskiego w Częstochowie.**

W ub. poniedziałek w lokalu Okr. Tow. Rzemieślniczego odbyło się drugie z kolei zebranie członków tegoż Tow. w sprawie urządzenia w najbliższym czasie w Częstochowie wystawy — pokaz wytwórczości miejscowego rzemiosła polskiego.

Zebranie zgalił p. A. Musiał. Postanowiono przedewszystkiem wybrać z pośród członków Tow. ściślejszy komitet, który będzie miał za zadanie opracować szczegółowy program tej imprezy, ustalić datę i wybrać miejsce na urządzenie wystawy itd.

Do Komitetu tego, przez akklamację wybrani zostali: pp. prof. L. Nowicki, J. Kulik, Jasiński, K. Sobański, E. Burjan, J. Rzycki, Wł. Śwaja, K. Miszcak i A. Wasilewski. Przewodniczącym komitetu wystawowego wybrany został za pomocą tajnego głosowania p. K. Miszcak, na zastępcę przew. wybrano p. Sobańskiego, na skarbnika p. Kulika, na sekretarza zaś p. E. Burjana.

Następne zebranie w tej samej sprawie z udziałem wszystkich członków i osób zaproszonych odbędzie się w czwartek 23 b. m. o godz. 19 i pół.

— Instrukcje o zatrudnianiu bezrobotnych. Wydana została instrukcja Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie nadzoru nad robotnikami publicznymi i nad za-

trudnianiem bezrobotnych. Instrukcja ta postanawia, iż roboty publiczne ze względu na inwestowane w nich kapitały państwowe, muszą być wykonywane ze szczególną sumiennością i gorliwością. Okoliczność te należy wyjaśnić przedstawicielom organizacji robotniczych.

Przy przyjmowaniu bezrobotnych do pracy, musi być zwracana uwaga na to.

**Z Sądu Okręgowego****Proces o krwawe zajścia przed Funduszem Pośrednictwa Pracy**

Krwawe zajścia, jakie miały miejsce dnia 26 marca b. r. przed lokalem Funduszu Pracy, znalazły dziś swoje smutne echo przed Sądem Okręgowym.

Jak wiadomo, w dniu tym zgromadził się przed Magistratem tłum bezrobotnych, żądając wydania racy żywnościowych w związku z zakończeniem akcji pomocy doraźnej.

Wobec wyjazdu prezydenta do Warszawy trudno było udzielić zgromadzonym jakichkolwiek w tym względzie odpowiedzi. Tymczasem wrzenie rosło, nastroj stawał się podniecony. Skonsygnowane oddziały policji powstrzymywały do pewnego czasu napór zebranych.

Wreszcie tłum, liczący około 600 osób, ruszył z pod Magistratu, wznosząc okrzyki: „Do Starostwa!“. Idący tłum zmienił jednak zamiar i skierował się na ul. Jasnogórską, zatrzymując się przed budynkiem, mieszczącym biura Funduszu Pracy i miejskiego Komitetu tegoż funduszu, prowadzącego akcję pomocy żywnościowej.

Tutaj bezrobotni weszli do biura, pytając o kierownika. Po oświadczeniu, że kierownik jest nieobecny, policja usunęła bezrobotnych. Policjantów było 4-ech. W kilka minut później tłum podburzony przez agitatorów przypuścił szturm, wdzierając się do budynku, obłożonego z 3-ech stron od ul. Jasnogórskiej i Kolątaja.

W drzwi i okna posypały się cegły i kamienie. Wybite zostały wszystkie szyby od frontu, a także od strony podwórza, niektóre wraz z ramami. Uszkodzeniu uległy również urządzenia biurowe. Ktoś podobno dał strzał z tiumu.

Wówczas to policja dała salwę z rewolwerów w powietrze, a następnie w tłum. Kilka osób zostało z pośród demonstrujących rannych.

Kordony przybyłej później policji w

czy znajdują się oni w stanie wyczerpania fizycznego i wyniezczenia wskutek dużego bezrobocia.

Place za roboty wykonane systemem akordowym mają być dostosowane w pierwszym okresie zatrudnienia do zdolności fizycznych robotników. Inspektorzy pracy czuwać mają nad ściśm wykonaniem przepisów ochronnych przy robotach publicznych.

— Małżeństwa w Polsce według wyznań. Jak wynika z ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, z ogólnej liczby 82.613 małżeństw, zawartych w Polsce w I kwartale r. b., przypada na ludność wyznania rzymsko-katolickiego 54.761 małżeństw, prawosławne 10.817, grecko-katolickiego 8.770, mojżeszowego 6.063, ewangelickiego — 1.784 oraz na ludność innych wyznań 412 małżeństw.

Jesli idzie o liczbę małżeństw w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców, to na 1000 mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego i prawosławne przypada po 10.3 małżeństw, na 1000 mieszkańców wyznania grecko-katolickiego 9.8, ewangelickiego 8.2, oraz mojżeszowego 7.7.

**Czy chleb stanieje?**

Masowa podaż zboża — spadek cen.

Ostatnio na rynku zbożowym, szczególnie na targowiskach w okolicach zamieszkałych przez małorolnych i ubogich wieśniaków, w związku ze zniwami i zwiększeniem podaży zboża, ceny żyta spadły dość wydatnie.

Jest to zresztą zjawisko corocznie w okresie żniw notowane, a jest następstwem masowej podaży zboża mniejszych rolników, którzy corychlej zmuszeni są spieniężać zboże, by uzyskać gotówkę na pokrycie najpilniejszych potrzeb.

Z tej racji zniżka żyta na giełdzie następuje automatycznie. W związku ze spadkiem cen żyta, następuje spadek cen mąki.

Z powyższych względów zainteresowane sfery podjęły starania o przeprowadzenie kalkulacji i opracowanie nowego cennika na chleb i pieczywo, którego ceny uległyby zmniejszeniu.

— Przewóz towarów na kolejach. Według ostatnich obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły na liniach normalnotorowych w ciągu pierwszych 2-ech miesięcy r. b. 7.811.400 tonn towarów, z czego przypada na przewozy handlowe zwyczajne 6.755.000 to., handlowe późniejsze 92.400 t., gospodarce kolejowe 982.900 t. i na przewozy wojskowe 71.100 tonn.

helmach zamknęły wyloty ulic i przeprowadzone zostały aresztowania.

Jak się okazało, ranni zostali: Aniela Bartnik, Stanisław i Feliks Ściągłowie, Franciszek Bartocha, Antoni Gontarek i Lucjan Pietras.

Rannych przewieziono do szpitala N. M. Panny, gdzie w dwa dni później po dokonanej operacji zeszyca kieszek Bartocha Franciszek zmarł.

Władze prokuratorskie przeprowadziły śledztwo, w wyniku którego na ławie oskarżonych zasiadli: Edmund Straszak, Lucjan Pietras, Marja Jani, Teodor Woszczyzna, Józef Juszczyk, Andrzej Wiczorek, Zygmunt Januszka, Henryk Niedziejewski, Józefa Dudek, oskarżeni o to, że: 26-go marca brali udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami dopuściło się gwałtownego zamachu, demoluując gmach Funduszu Pracy oraz obrzucając kamieniami policję, rozpraszcując zbiegowisko — tychże — Straszaka, Pietrasa, Jani, Dudka, Woszczyne i Juszczyka, że publicznie nawoływali zgromadzonych w liczbie 400 osób bezrobotnych do popełnienia przestępstwa, a mianowicie do obrzucania kamieniami gmachu oraz funkcjonariuszów P. P. — ponadto — oskarżona Marja Turek — do popełnienia przestępstwa publicznego i niewypuszczenia do szpitala p. starosty w związku z peinioniem przez niego obowiązku ni zwierzchnika służby bezpieczeństwa, oraz Stanisława Wojtasika — który użył groźby w stosunku do Szmagiera, będącego świadkiem, mówiąc: — „Jak się nie uspokoisz i nie przestaniesz sypać ludzi, to będzie z tobą źle“ — celem wywarcia nacisku na zeznania, jakie tenże miał złożyć.

Skład Sądu jest jednoosobowy. Proces rozpatruje sędzia Terpilowski, oskarż. prok. Schlitter, broni 4-ech adwokatów. Po sprawdzeniu listy oskarżonych o



